

KS. ANTONI TRONINA

## **„BÓG ZECHCIAŁ POZOSTAWIĆ CZŁOWIEKA W RĘKU RADY JEGO” (Syr 15, 14)**

Powyższy tekst biblijny odgrywa kluczową rolę w argumentacji centralnej części encykliki *Veritatis splendor* Jana Pawła II. Pojawia się bowiem już we wprowadzeniu do tej części w formie cytatu z soborowej Konstytucji *Gaudium et spes* (VS, 34). Następnie już same słowa Syracha wracają trzykrotnie w tekście podrozdziału *Wolność a prawo* (VS, 38, 39, 47). Wreszcie, pod koniec encykliki (nr 102) Papież cytuje zakończenie perykopy biblijnej, z której zaczerpnięto omawiany tekst (Syr 15, 19-20).

To wszystko wskazuje, że przytoczone w tytule słowa Księgi Syracha stanowią ważny argument skrypturystyczny w nauczaniu Kościoła na temat wolności ludzkiej. Te same słowa Objawienia spotykamy również w nowym Katechizmie Kościoła Katolickiego jako wprowadzenie do zagadnienia wolności człowieka (nr 1730).

Będziemy chcieli zatem w niniejszym artykule dokonać egzegezy Syr 15, 11-20 z uwzględnieniem zawartych w tej perykopie nawiązań biblijnych. W ten sposób dyskusje filozoficzne i teologiczne nad wolnością człowieka otrzymują konieczny fundament nauki objawionej. Zaczniemy jednak od przytoczenia wspomnianego tekstu Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym, który wywarł tak wielki wpływ w katolickiej teologii moralnej. Chodzi o fragment rozdziału I, dotyczącego „godności osoby ludzkiej”. Sam akapit (17) nosi tytuł: *Wielkie znaczenie wolności (De praestantia libertatis)*. „Wolność tę wysoko sobie cenią nasi współcześni i żarliwie o nią zabiegają. I mają słuszość. Często jednak sprzyjają jej w sposób fałszywy, jako swobodzie czynienia wszystkiego, co się tylko podoba, w tym także i zła. Wolność prawdziwa zaś to szczególny znak obrazu Bożego w człowieku. Bóg bowiem zechciał czło-

wieka pozostawić w ręku rady jego (por. Syr 15, 14), żeby Stworzyciela swego szukał z własnej ochoty i Jego się trzymając, dobrowolnie dochodził do pełnej i błogosławionej doskonałości. Tak więc godność człowieka wymaga, aby działał ze świadomego i wolnego wyboru (*consciam et liberam electionem*), to znaczy osobowo, od wewnątrz poruszony i naprowadzony, a nie pod wpływem ślepego popędu wewnętrznego lub też zgoła przymusu zewnętrznego. Taką zaś wolność zdobywa człowiek, gdy uwalniając się od wszelkiej niewoli namiętności, dąży do swego celu drogą wolnego wyboru dobra oraz zapewnia sobie skutecznie i pilnie odpowiednie pomoce. Wolność ludzka, zraniona grzechem, jedynie z pomocą łaski Bożej może to nastawienie ku Bogu uczynić w pełni skutecznym. A każdy będzie musiał zdać sprawę przed trybunałem Boga z własnego życia wedle tego, czy czynił dobrze czy też źle (por. 2 Kor 5, 10)”.

J. Ratzinger w komentarzu do tych słów<sup>1</sup> zwrócił uwagę najpierw na dóbr obu cytatów biblijnych. W tekście św. Pawła mowa jest o „trybunale Chrystusa” i odpowiedzialności chrześcijan. Sobór rozszerzył zakres tego określenia na ogół Bożych wyroków dotyczących oceny ludzkiego postępowania. Również zdanie Księgi Syracha zostało umieszczone w kontekście współczesnych dyskusji etycznych, zupełnie obcy autorowi natchnionemu. „Wyrwać Syr 15, 14 z kontekstu Objawienia, by uczynić zeń dowód na filozoficzną tezę o wolności, oznacza nie tylko ahistoryczną lekturę Pisma, ale także ahistoryczne, a więc nierzeczywiste, traktowanie człowieka”<sup>2</sup>.

Wychodząc naprzeciw słusznemu postulatowi Ratzingera, musimy więc najpierw umiejscowić ów cytat biblijny w jego pierwotnym środowisku historycznym i literackim, a dopiero następnie zastosować jego treść doktrynalną do problemów nurtujących dzisiejszych etyków i moralistów. Kontekst bliższy cytowanego zdania to perykopa Syr 15, 11-20, jedyny tekst Pisma świętego traktujący wprost o problemie wolności ludzkiej woli. Jest charakterystyczne, że Izrael wcześniej zdawał się nie dostrzegać tego problemu, jakby pochłonięty myślą o wszechmocy Boga. Dawniejsza literatura natchniona nie знаła prób pogodzenia wolności woli z faktem, iż Bóg jest pierwszą przyczyną wszystkich działań ludzkich. Nigdy jednak nie kwestionowano odpowiedzialności człowieka za własne decyzje.

W przytoczonym poniżej fragmencie żydowski mędrzec z II wieku przed Chrystusem rozważa możliwość wyciągnięcia fałszywych wniosków z jego ogólnych twierdzeń. Inaczej niż Hiob czy Kohelet kwestionujący tradycyjne tezy teologiczne, Syrach jest przedstawicielem nauki „ortodoksyjnej”. Dlatego odwołuje się on w swym rozumowaniu do tez prorockich i deuteronomistycznych, a zwłaszcza do Objawienia zawartego w pierwszych rozdziałach Księgi Rodzaju<sup>3</sup>. Odszukanie bliższych refe-

rencji biblijnych ułatwia nam dziś znajomość hebrajskiego tekstu Syr 15, 11-20. W przekładzie opieramy się jednak zasadniczo na kanonicznej wersji Septuaginty:

- 11 Nie mów: „Przez Pana zgrzeszyłem”,  
nie czyni On bowiem tego, czym się brzydzi!
- 12 Nie mów: „On mnie zwiódł”,  
nie potrzebuje On bowiem człowieka grzesznego!
- 13 Pan nienawidzi wszelkiej obrzydliwości,  
i nie jest ona miła tym, co się Go boją.
- 14 On na początku stworzył człowieka  
ale zostawił go w ręku jego decyzji.
- 15 Jeśli zechcesz, zachowasz przykazania,  
pozostać wiernym [zależy od] twego upodobania.
- 16 Położył przed tobą ogień i wodę;  
wyciągnij rękę do tego co chcesz.
- 17 Wobec człowieka są życie i śmierć;  
co mu się spodoba, to będzie mu dane.
- 18 Albowiem wielka jest mądrość Pana;  
potężny jest w mocy i wszystko widzący.
- 19 A oczy Jego na tych, co się Go boją;  
On rozeznaje każdy uczynek człowieka.
- 20 Nie nakazał nikomu być bezbożnym,  
ani nikomu nie dał przyzwolenia, by grzeszyć.

G. L. Prato w swej dysertacji, poświęconej „teodycei” Syracha<sup>4</sup> zwrócił uwagę na pewien schemat stosowany w argumentacji tego mędrca. Przedstawia ona mianowicie najpierw zarzut wysuwany przeciwko Bogu, a poprzedzony ostrzeżeniem: „Nie mów” (np. 5, 1-6; 11, 23-24; 16, 17). Drugi człon rozumowania stanowi argument „ex creatione”, odwołujący się do nauki Księgi Rodzaju<sup>5</sup>, a ostatni – uzasadnienie w oparciu o wszechpotęgę Boga. To spostrzeżenie pozwala podzielić naszą perykopę na trzy części: ww. 11-13 (fałszywe twierdzenia), ww. 14-17 (uzasadnienie tezy ortodoksyjnej) i ww. 18-20 (dopełnienie argumentacji z odwołaniem do zarzutów). Analiza słownictwa potwierdza podział tego mini-traktatu na trzy jednostki. Są one ułożone koncentrycznie, tzn. wiersze 11-13 oraz 18-20 stanowią obramowanie części centralnej, która dowodzi wolności ludzkich decyzji<sup>6</sup>. W obu zewnętrznych skrzydłach tryptyku dostrzegamy jaskrawy podział ludzi na dobrych, „bojących się Boga” (w. 13b i 19a) oraz złych, „bezbożnych” (w. 12 i 20). Podział ten jednak nie jest winą Boga, lecz samych siebie, wbrew fatalistycznym opiniom oponentów. Syrach przeciwstawia im silny argument: Bóg nienawidzi grzechu, nie może więc być jego przyczyną! Dlatego nie pozwala, by człowiek „bogobojny” stał się przez grzech „bez-

bożnym” (w. 13 i 20). Argumentacja zawarta w tych wersetach powróci w Nowym Testamencie (Jk 1, 13-15).

Nas jednak bardziej interesuje centralna część wywodu (ww. 14-17), w której autor natchniony oparł swą argumentację na prawdzie o stworzeniu człowieka. Tekst hebrajski, a za nim starożytne przekłady, syryjski i łaciński, wyraźnie nawiązują tu do początku Księgi Rodzaju<sup>7</sup>: „Bóg od początku stworzył człowieka”. Ogólne określenie człowieka (*'adam* w znaczeniu: „ludzkość”) powróci jeszcze w w.17: „przed obliczem ludzi życie i śmierć”. W odróżnieniu od pierwszej i trzeciej strofy, gdzie tekst hebrajski używa pojęć *'enosz*, *'anszê*, oznaczających konkretne jednostki ludzkie, centralna część wypowiedzi ukazuje powszechne prawo, wynikłe z faktu stworzenia. Każda jednostka, przynależna do rodzaju ludzkiego (*'adam* w. 14 i 17), jest obdarzona wolnością woli i może decydować o własnym postępowaniu<sup>8</sup>.

Środkowa strofa utworu (w. 14-17), będąca przedmiotem naszej analizy, wykazuje również staranną budowę koncentryczną. Wersety zewnętrzne zbudowane są w formie stwierdzeń ogólnych, których przedmiotem jest rodzaj ludzki, a podmiotem sam Bóg jako Dawca wolnej woli i odpowiedniej zapłaty. W obu wersetach (w. 14 i 17) orzeczeniem jest hebrajski czasownik *natan* – „dać”. Wers 14b brzmi więc dosłownie: „i wydał go w rękę jego *jece*” (do tego pojęcia wkrótce wrócimy), a wers 17b: „co się (człowiekowi) podoba, to będzie mu dane”. Strona bierna czasownika oznacza tu, że podmiotem jest sam Bóg, który „za dobro wynagradza, a za zło karze”.

Początek tego zdania (w. 17a) zdaje się nawiązywać jednocześnie do Jr 21, 8 i do Pwt 30, 15-20. U proroka wyrocznia Jahwe brzmi dosłownie: „Kładę przed wami drogę życia i drogę śmierci (...)” Jest ona zakorzeniona w konkretnej sytuacji oblężenia Jerozolimy i wzywa do dokonania wyboru: „Kto pozostanie w mieście, umrze od miecza, głodu i zarazy; kto je opuści i uda się do Chaldejczyków, będzie żył (...)” (w. 9). Sentencja ta stanie się w etyce żydowskiej punktem wyjścia dla nauki o dwu drogach<sup>9</sup>. Druga aluzja zawarta w tym wierszu pochodzi z zakończenia ostatniej mowy Mojżesza i odnosi się do deuteronomistycznej teologii przymierza z Jahwe: „Oto ja kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście (...)” (Pwt 30, 15; por. 11, 26-28). Tutaj z kolei dochodzi do głosu pojęcie osobowości zbiorczej, które Syrach przekłada na język etyki jednostkowej<sup>10</sup>.

Wersety ukryte wewnątrz tej chiastycznej konstrukcji (15-16) sformułowane zostały w 2 osobie liczby pojedynczej jako wezwanie mędrca zwrócone do ucznia. Na początku i na końcu tego fragmentu tekst hebrajski zawiera ważny teologicznie czasownik *hapac*, „chcieć, mieć upodobanie”<sup>11</sup>: „Jeżeli zechcesz (...), wyciągnij rękę do tego, co zechcesz”. Dar

wolności sprawia jednak, że każdy jest odpowiedzialny przed Bogiem za swoje postępowanie. Stwierdzenie to wprowadza w trzecią część perykopy. Ukaże ona Boga jako wszechwładnego Sędziego, który czuwa nad ustanowionym przez siebie prawem moralnym.

Musimy jednak wrócić do w. 14, będącego głównym przedmiotem naszych rozważań. Wiemy już, że nawiązuje on do nauki Księgi Rodzaju o stworzeniu człowieka i o próbie, jakiej został on poddany „na początku” swej historii. Pradzieje biblijne (Rdz 1-11) wyjaśniają pochodzenie grzechu w rodzie ludzkim, natomiast Syrach akcentuje bardziej akt wyboru jednostkowego. Można powiedzieć, że Syr 15, 14 stanowi moralizującą i indywidualizującą relekturę tekstów Pięcioksięgu.

Rozwiązanie problemu źródła grzechu znajduje autor natchniony w nauce o wolności wyboru, otrzymanej przez człowieka już przy stworzeniu<sup>12</sup>: „Bóg od początku stworzył człowieka i zostawił go w ręce jego rady” (w. 14a). Taki przekład tekstu biblijnego, funkcjonujący przez wieki również w języku polskim, jest podstawą doktryny o wolności człowieka. Warto tutaj przytoczyć zwięzły komentarz ks. Jakuba Wujka, będący wyrazem oficjalnej nauki katolickiej po Soborze Trydenckim: „I ostawił go w ręce rady jego, tj. dał mu wolną władzę i wolność obierania to albo owo, to właśnie jest «concilium», albo rada, co teologowie zowią «liberum arbitrium». Gdzie jaśnie Duch Święty uczy, co to jest «liberum arbitrium» albo wolna władza, gdy mówi, iż człowiek może jeśli chce zachować zakon, i nie zachować jeśli nie chce. I ze dwu rzeczy przeciwnych, może jedną obrać, ogień albo wodę, złe albo dobre, żywot albo śmierć, i taka jest wolność w człowieku, i chcieć i nie chcieć, to albo owo obrać. Tak człowieka Pan Bóg od początku stworzył, i tak go z temże i teraz zostawił. I to jest Pismo przeciw heretykom dzisiejszym tak jasne, że też wykładu nie potrzebują”<sup>13</sup>.

Wyłożona tu nauka Kościoła zgodna jest z całą tradycją biblijną. Zakłada ona, że człowiek jako istota wolna może podejmować dobrowolne decyzje. Nawiązując do opisu rajskiego upadku (Rdz 2-3), Syrach odrzuca zdecydowanie nowe prądy powstałe w wyniku zetknięcia judaizmu z myślą hellenistyczną. Nie można przypisywać skutków ludzkiego działania jakimś zewnętrznym siłom, które miałyby zmuszać człowieka do złego. Pogańskie „fatum” nie może mieć miejsca w religii objawionej. „Możliwość podejmowania przez człowieka decyzji wynika według poglądów Syracha z samej właściwości stworzonej przez Boga natury ludzkiej, wyposażonej w moc samodzielnego wyboru, określonego terminem *je-cer*”<sup>14</sup>.

Użyte tutaj słowo hebrajskie wiąże się etymologicznie z ideą formowania, kształtowania, i nawiązuje do rajskiego opisu stworzenia człowieka z prochu (*'adam* – *'adamah*)<sup>15</sup>. Słowo to, podobnie jak jego grecki prze-

kład (*diaboulion*), może mieć różne znaczenia. W Biblii pojawia się ono po raz pierwszy w historii potopu (Rdz 6, 5; 8, 21) i stopniowo przybiera negatywny odcień „skłonności do złego”. Takie też znaczenie przypisuje mu glosa w hebrajskich rękopisach Syr 15, 14b: „(wydał go jego wrogowi) i pozostawił go w mocy jego (złej) skłonności”. Jest to jednak późny dodatek, którego nie potwierdza kanoniczna wersja Septuaginty. Glosa w obu odpisach hebrajskich jest wyrazem troski o wyjaśnienie teologicznego problemu zła w człowieku. Natomiast najbliższy kontekst biblijny wyraźnie stwierdza wolność wyboru (Syr 15, 15)<sup>16</sup>.

Przyczyny takiej właśnie ewolucji semantycznej pojęcia *jecer* należy szukać w obiegowym znaczeniu zwrotu „wydał go w rękę (*natan be-jad*) jego decyzji”. Otóż ten częsty idiom hebrajski należy tłumaczyć: „wydał na łaskę i niełaskę”, co nie musi zawsze mieć negatywnego wydźwięku<sup>17</sup>. I tak np. w słowach przymierza Boga z Noem czytamy: „wszystkie ryby morskie ręce waszej podane są” (Rdz 9, 2). Psalm 78, 61 natomiast zawiera skargę, że Bóg „oddął swoją moc w niewolę, a swą chwałę (tj. Arkę Przymierza) w ręce nieprzyjaciół”.

Tak więc w obrazie użytym przez Syracha mieści się po prostu personifikacja ludzkiej zdolności decydowania. O ile psalmiści wyrażali swą ufność w modlitwie do Boga: „w Twoim ręku są moje losy” (31, 16), to Syrach podkreśla, że człowiek sam rozstrzyga o swym ostatecznym losie, że jest „kowalem swego szczęścia”<sup>18</sup>. W tym też kierunku pójdą późniejsze interpretacje rabinów<sup>19</sup>.

J. Hadot w swej pracy doktorskiej przebadał rozwój semantyczny pojęcia *jecer* oraz jego greckie odpowiedniki<sup>20</sup>. Okazuje się, że w czasach Syracha pojęcie to nie miało jeszcze znaczenia negatywnego; najlepiej je tłumaczyć przez „wynik myśli, wnioskowanie”. Był to zatem pierwotnie termin dotyczący sfery intelektualnej, moralnie neutralny. Dopiero kontekst konkretnej wypowiedzi wskazuje na to, czy chodzi o grzech czy cnotę. Aspekt wolitywny pojawia się w tekstach późniejszych. Według Syracha, Bóg zasiał w sercu człowieka jedno tylko ziarno mądrości, ale ten może je zdusić i zagłuszyć jego wzrost (Syr 1, 1-10). Ideałem Mędrca jest prostota i wolność; toteż apeluje on do woli człowieka: „jeśli chcesz (...)” Otóż ta wola jest synonimem mądrości udzielanej przez Boga (por. Syr 32, 14-24; 37, 7-15). Tak więc u Syracha pojęcie *jecer* „skłonność” nie ma jeszcze tego negatywnego wydźwięku, jaki nadadzą mu później rabinzi<sup>21</sup>.

List św. Jakuba jest pierwszym świadectwem chrześcijańskim, jak tekst Syr 15, 14 inspirował dyskusje nad ludzką wolnością: „Kto doznaje pokusy, niech nie mówi, że Bóg go kusi (...) To własna pożądlivość (gr. *epithymia*, hebr. *jecer ha-ra*) wystawia na pokusę i nęci każdego. Następnie pożądlivość, gdy pocznie, rodzi grzech, a skoro grzech dojrzeje, przynosi śmierć”

(Jk 1, 13-15). W okresie Reformacji w oparciu o te biblijne dowody, Erazm z Rotterdamu wystąpi w obronie wolnej woli ludzkiej w sławnym traktacie *De libero arbitrio diatribe* (1524). Odpowiedź Lutra o znamienym tytule *De ser-vo arbitrio* (1525) głosi skrajny determinizm. A jednak tekst Syr 15, 14 odczytany z uwzględnieniem całej nauki Mędrca, wyraźnie przeczy tak pesymistycznej lekturze (w. 11-12). Z drugiej zaś strony nie upoważnia do nadmiernego optymizmu współczesnych filozofów, głoszących nie tylko nieograniczoną wolność człowieka, ale także utożsamiających go z wolnością<sup>22</sup>.

#### PRZYPISY

1. *Das Zweite Vatikanische Konzil. Dokumente, Kommentare*. III (red. H. Vorgrimmler), Freiburg 1968, s. 331-333.
2. *Tamże*, s. 332.
3. Por. R. Krawczyk, *Antropologiczne tradycje Księgi Rodzaju w Księdze Syracha*, Siedlce 1987.
4. *Il problema della teodicea in Ben Sira. Composizione dei contrari e richiamo alle origini*, Roma 1975 (Analecta Biblica 65).
5. Szeroko omawia go R. Krawczyk w III rozdziale cytowanej rozprawy (s. 133-155).
6. Argumentację autora natchnionego przedstawia zwięźle S. Potocki, *Rady Mądrości. Przewodnik po mądrościowej literaturze Starego Testamentu*, Lublin 1993, s. 218-219.
7. Por. F. Viattioni, *Genesi 1, 1 ed Eccli 15, 15*, Augustinianum 4(1964), s. 105-108; J. B. Bauer, *Der priesterliche Schöpfungshymnus in Gen 1 (Sir 15, 14)*, Theologisches Zeitschrift 20(1964), s. 1-9.
8. Zob. komentarz S. Potockiego w *Biblii Poznańskiej*, t. 2, s. 561.
9. Szerzej zob. L. Stachowiak, *Księga Jeremiasza*, Poznań 1967, s. 259n.
10. Por. S. Łach, *Księga Powtórzonego Prawa*, Poznań 1971, s. 266.
11. Por. G. J. Botterweck, art.: *hapec*, TWAT III, kol. 100-116.
12. Tob. Th. Weber, *Siracide*, w: Grande commentario biblico, Brescia 1974, s. 698.
13. *Biblia łacińsko-polska* t. II, Wilno 1863, s. 984.
14. R. Krawczyk, *dz. cyt.*, s. 127.
15. Szeroko omawia tę rodzinę wyrazów B. Otzen w art.: *jacar*, TWAT IV, kol. 830-839.
16. Por. P. Sacchi, *Storia del mondo giudaico*, Torino 1976, s. 205.
17. Zestaw tekstów biblijnych podaje E. Lipiński w art.: *natan*, TWAT IV, kol. 699.
18. Według tradycji, autorem tego przysłowia („faber est quisque suae fortunae”) był Apiusz Klaudiusz, rzymski konsul w r. 307 przed Chrystusem.
19. Wg Talmudu Bóg mówi: „Ja stworzyłem złą skłonność (*jecer ha-ra*) i Ja stworzyłem Prawo, by ją uleczyć. Jeśli poświęcicie się nauce Prawa, nie ulegniecie jego mocy” (Qidduszin 30b). Podobnie Aboda Zara 5b: „Jeśli poświęcicie się nauce Prawa i dziełom miłosierdzia, wasza zła skłonność zostanie poddana waszej mocy, a wy nie będziecie podlegać jej mocy”. Zob. J. Bonsirven, *Le judaïsme palestinien au temps de Jésus-Christ*, Paris 1950, s. 98.
20. *Penchant mauvais et volonté libre dans la Sagesse de Ben Sira (Ecclesiastique)*, Bruxelles 1970, s. 232.
21. Podobnie L. Stachowiak, *Przewrotne zamysły serca*, ekskurs w: *Lamentacje, Księga Barucha*, Lublin 1968, s. 147-157.
22. Por. G. Boccaccini, *Origine del male, liberta dell'uomo e retribuzione nella Sapienza di Ben Sira*, Henoch 8(1986), s. 1-37.